

# GAZETA POLSKA

Nr 15/46

PISMO

5·XI·1988

Konfederacji

Polski

Niepodległej

## W X-LECIE PONTYFIKATU GENERALSKIE SZLIFY

Uroczystości X-lecia pontyfikatu papieża Jana Pawła II składają ku próbie refleksji nad niewymiernym a ogromnym znaczeniem tych dziesięciu lat, które w dużym stopniu wpłynęły na zmianę sytuacji światowej, na "odmianę oblicza ziemi".

W czym - z naszego punktu widzenia - leży istota owej przemiany?

Papież zainaugurował swój pontyfikat wezwaniem, zwróconym do całego świata: "nie lekajcie się!" On wie, że lek jest podstawowym źródłem zniewolenia człowieka. Obudził w ludziach mocne zawdalenie Bogu, który stoi ponad wszystkimi - także i słymi - potęgami tego świata, to najpewniejsza droga do wyzwolenia człowieka.

Papież od początku kładł nacisk na godność osoby ludzkiej, ale budził też w człowieku poczucie swej godności i odpowiedzialności za siebie, innych, za świat. A człowiek, który ma już poczucie swej godności i odpowiedzialności przestaje być przedmiotem manipulacji i nie poddaje się totalitarnemu zniewoleniu.

Szeroko poruszane w nauczaniu papieskim pojęcie suwerenności i praw osoby ludzkiej zaczyna być na przeszerzeni ostatnich lat coraz wyraźniej

odnoszone i do całych narodów. Często słyszeliśmy z ust papieża mocne brzmienie słowa, iż nie może być suwerennym naród, który nie ma możliwości decydowania o swoim losie, oraz że żadna grupa społeczna czy partia nie może usurpować sobie prawa do wypowiedziania się w imieniu całego narodu i do decydowania o jego losie.

Ostatnio, podczas spotkania z Polakami, przybyłymi do Rzymu na uroczystości dziesięciolecia pontyfikatu, w dniu 16 października 1988 papież w sposób bezpośredni nawiązał zarówno do zbliżającej się 70 rocznicy odzyskania niepodległości, jak i do samej kwestii niepodległości. Mówiąc do Polaków z kraju i z emigracji o dorobku tych, którzy walczyli o wolną Polskę, stwierdził m.in., że niepodległość nie jest czymś, co może być wymierzone "według kryteriów geopolitycznych", lecz według "kryteriów autentycznej suwerenności narodu w swoim własnym państwie". Dodał też, że nie ma innej drogi do przezwyciężenia aktualnego kryzysu politycznego, niż przestrzeganie umów społecznych i respektowanie woli narodu.

Wojciech Skrzędzi

Przedtemni zjadacze chleba mają prawo sądzić, że stopnie generalskie mogą uzyskać oficerowie w stopniach pułkowników, posiadający odpowiednie doświadczenie i kwalifikacje oraz którzy wreszcie zajmują ważne, związane z obronnością stanowiska. Tak też sugeruje zdrowy rozsądek. W PRL-u jednakże doszukać się go jest trudno. Cała chmara politruków nosi w "naszym" wojsku wysokie stopnie oficerskie, lecz zamiast dowodzić tzw "aktywnymi bagnietami", specjalizuje się w wydobywaniu żołnierskich dusz.

Ostatnia feta z okazji 45-lecia LWP stała się okazją aby przewodniczący PRON-u i dyrektor Teatru Wielkiego w Warszawie dołączyli do "rodziny" generałów, których liczba tylko w różnego rodzaju wojskach dawno przekroczyła tysiąc. Dalsze ich ilości zmodernizowały stanowiska ambasadorów, ministrów, wojewodów, a jednemu z nich z okazji dwusetnej rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3 Maja zachciało się zostać prezydentem. Gwarantując swą osobą trwałość sojuszy wojskowych /w co nie wątpię/, pragnie zwierzchnictwa nad wojskiem i dyplomacją, prawa powoływania premierów i rozwiązywania sejmów. Widać spodobła mu się książka PŁ YI pt. "Byłem ostatnim cesarzem Chin". Szkoda, że nie doczytał jej do końca i nie zapoznał się z losami władcy Państwa Środka po detronizacji.

Kiedys, gdy byłem małym chłopcem sądziłem, że admirał musi dowodzić minimum pancernikiem lub krążownikiem. Obecnie widzę, że admirałów zadawala dowodzenie byle kutrem. Jeden nawet zadowolil się szkoleniem studentów Uniwersytetu Gdańskiego z masztry. Do pracy zaś jeździł tramwajem, wzbudzając swym admirałskim mundurem zrozumiata sensację wśród turystów.

Nadmiar generalicji w naszym kraju niewątpliwie spowoduje, że przy "okrągłym stole" generałowie z generałami będą rozmawiać po generalsku.

Stanisław Dronicz

## Uderzyć pięścią w okrągły stół

Moim zdaniem do obrad "okrągłego stołu" - mimo wszystko - dojdzie. Z pewnością występować będą różne kłopoty i perturbacje, ale pamiętajmy, że są to kłopoty wyłącznie władz PRL. Życie "Solidarności", a wraz z nią reszty opozycji nie zależy przecież od jakiegokolwiek posiedzeń, tylko od własnej aktywności. Jeśli będziemy działać, to samymi "faktami dokonanymi" zmusimy władze do uznania tego czego będziemy chcieli.

KPN uznaje "okrągły stół" za nienajszczęśliwszą, lecz jednak realną drogę do uzyskania czegokolwiek dla społeczeństwa. A skoro tak, to winniśmy jesteśmy przypomnienie kilku dobrych rad.

Po pierwsze, należy pamiętać, że kompromis jest formą działania, a nie tego działania celem; jest metoda, ale w żadnym wypadku nie jest wyrocznią sama w sobie.

Po drugie, należy w rozmowach tych stać twardo w kwestiach pluralizmu związkowego i bronić się przed braniem odpowiedzialności za coś na co i tak nie można mieć żadnego wpływu.

Po trzecie, nie należy dać się szantażować zabiegom propagandowym władzy. Należy - po prostu - uderzyć pięścią w okrągły stół, a będzie "Solidarność".

Władze będą się obrażały, odchodziły, przychodziły, histeryzowały - trudno. Najgorszą metodą na histeryka jest traktowanie jego spasmów poważnie.

Władze będą odwoływały się do emocji prowokowały - pamiętajmy, że każda decyzja podejmowana pod wpływem emocji

jest zła. Jeśli ustalono zasady wyjściowe, to próba zmiany ich pod wpływem zmiennej i płynnej sytuacji, w trakcie rozmów - świadczyć będzie tylko o nieodporności strony opozycyjnej na argumenty władz.

Trzeba również zdawać sobie sprawę, że to co mówią władze, co pisze "Trybuna Ludu" jest ich bronią psychologiczną, a nie rzeczywistym zajmowaniem stanowiska. To tak jak z naszej strony manifestacje, wiece, "fakty dokonane" mają ich skłonić do ustępstw. Wystarczy zastanowić się nad tym, że komuniści nie raz potrafili w ciągu jednej nocy zmienić swe propagandowe stanowisko na dokładnie przeciwstawne poprzedniemu.

Wspomnieć wypada także o niebezpieczeństwie, że władze będą oceniały nieustępliwość ekipy "Solidarności" po swych bezpośrednich rozmowcach. Trzeba wyprowadzić władze z błędu i czynami udowodnić, że twarde stanowiska "Solidarności" bierze się z determinacji robotników ze Stoczni Gdańskiej i górników z Jastrzębia, a nie z salonów warszawskich habilitowanych kunktatorów.

Na zakończenie tych uwag jeszcze raz pozwolę sobie przypomnieć. To władze skazane są na porażenie, o ile nie chcą być skazane w bardziej dosłownym sensie.

Krzysztof Król



Jest wśród nas.

Rok temu, 29 października odszedł od nas na wieczną służbę Andrzej Szomański - członek-założyciel, członek Rady Politycznej, szef Obszaru I.

O prawdziwe harcerstwo  
/oświadczenie/

Powtarzane zaniepokojenie budzi aktualnie sytuacja w polskim Harcerstwie w kraju, które w ciągu 75 lat swej działalności na polu patriotyczno-wychowawczym ograżywało tak ważną rolę narównie jako organizacja młodzieży, jak i ruch społeczny.

Podjętym od szeregu lat przez środowiska instruktorskie i inicjatywy społeczne próby zmian, naprawienia obecnego Związku Harcerstwa Polskiego - mające na celu nadanie mu charakteru rzeczywistej, samorządnej organizacji młodzieży, działającej w oparciu o ideały oraz wartości etyczne, zawarte w tradycyjnym Przyrzeczeniu i Prawie Harcerskim - nie przyniosły żadnych konkretnych rezultatów.

ponieważ:

- 1/. Stabił i praktyczna działalność obecnego ZHP przekreśla zasady tolerancji i pluralizmu światopoglądowego, wyznaczając tylko i wyłącznie rolę inspiratora ideowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
- 2/. Związkiem Harcerstwa Polskiego aktualnie kieruje zbiurokratyzowany i oportunistyczny aparat etatowy, złożony w przeważającej mierze z ludzi przypadkowych, kierowanych do Związku na zasadach - skompromitowanej już od dawna w społeczeństwie - nomenklatury partyjnej. Wskutek tego ZHP stał się organizacją zetatyzowaną, kierowaną w praktycznej większości przez oddlegowanych nauczycieli /ok. 70%/, ludzi nieprzygotowanych ideowo i metodycznie do pracy harcerskiej z młodzieżą, ludzi, którym etos harcerski jest zupełnie obcy - i którzy lekceważą zasady wynikające z Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego, co zwiadcza jeśli idzie o nagminne używanie alkoholu przez tych pseudo-instruktorskich w mundurach harcerskich - wywołuje słuszne oburzenie w społeczeństwie, szkodzi wypracowywanemu przez dziesiątki lat dobremu imieniu Harcerstwa.
- 3/. Polityczne założenia, którymi kierują się władze obecnego ZHP wykluczają możliwości wzięcia z działającym od 1939 roku Związkiem Harcerstwa Polskiego Poza Granicami Kraju - który w wielu państwach na świecie skupia emigracyjną patriotyczną młodzież polską, wychowując ją w duchu tradycyjnych idei harcerskich.

Amerykański miesięcznik "Soldier of Fortune" w numerze ze stycznia br. zamieścił sensacyjny brzmiały materiał o "specnaz", czyli sowieckich siłach wojskowych "specjalnego przeznaczenia" /naznaczenia/. W podtytule znalazło się alarmistyczne stwierdzenie, iż Rząd Stanów Zjednoczonych nie zdaje sobie sprawy z działania owych specjalnych oddziałów sowieckich na terenie samych Stanów Zjednoczonych. Oczywiście działają one również na całym świecie i mają charakter oddziałów wybitnie elitarnych. Materiał ten - którego autorami są Neil C. Livingstone i M.K. Pilgrim - obfituje w informacje podawane obok tekstu lub brzmiące jak hasła, dlatego nadaje się bardziej do zrelacjonowania, niż przedstawiania. Najważniejszym wnioskiem, jaki wynika z lektury tego materiału, jest fakt nierozpoznania przez odpowiednie instancje i urzędy USA istnienia oraz form działania tych "specjalnych" oddziałów sowieckich, a w konsekwencji - bezbronność wobec owego tajemniczego zagrożenia. Jedną z przy-

## HARCERSTWO

- 4/. Struktura podstawowych jednostek obecnego ZHP dostosowana jest do wymogów systemu administracyjnego, a w szczególności - oświatowego, w praktyce podporządkowując szczeple i drużyny harcerskie dyrekcjom szkół - przez co zatracana zostaje samorządność młodzieży w organizacji.
- 5/. Instruktorzy walczący o naprawę ZHP nie mają możliwości publicznych wypowiedzi, są represjonowani, pozbawiani funkcji i możliwości pracy bezpośrednio z młodzieżą, czy też usuwani z organizacji.  
W efekcie:  
- od wielu już lat liczni instruktorzy harcerscy, jak również liczne szczeple i drużyny, a nawet całe harcerskie środowiska określają się jako Ruch Harcerski - i znajdują pole do swej działalności poza strukturami ZHP.  
Działalność ta przejawia się na wielu polach, w licznych przedsięwzięciach i inicjatywach, jak przykładowo: masowa "Biała Służba" podczas II i III Pięćdziesiątki Ojca Świętego do kraju, doroczne Złoty-pielgrzymki na Jasnej Górze, udział w uroczystościach patriotycznych, organizowanie na obszarze całej niemal Polski przez szczeple i drużyny własnych obozów, wędrowek, zlotów, rajdów, pielgrzymek itp.  
Właśnie taka działalność harcerska i harcerszy - realizująca zasady Ruchu Harcerskiego - spotyka się z uznaniem i czynnym poparciem społeczeństwa, a przede wszystkim życzliwością ze strony Episkopatu Polski - patronującego rozwijającemu się spontanicznie i szeroko Krajowemu Duszpasterstwu Harcerskiemu i Harcerszy.  
- Niezależnie od działającego w zasięgu ogólnopolskim Ruchu Harcerskiego od paru lat powstają w kraju inicjatywy tworzenia lokalnych odrębnych organizacji harcerskich, co wskazuje - że wobec braku reprezentatywności obecnego ZHP dochodzą do głosu pluralistyczne tendencje w harcerstwie.  
W świetle powyższych faktów i faktów, które świadczą, że obywateli ZHP w kraju:  
x/. nie ma nic wspólnego z ideową, samorządną organizacją młodzieży,  
x/. jest negatywnie oceniany przez społeczeństwo, jako nie reprezentujący tradycyjnej ideologii harcerskiej Służby Bogu i Polsce,  
x/. udowodnił swą nierozpoznalność oświadczamy, iż należy  
1/. Rozwiązać powołaną w 1956 roku organizację, którą nazwano "Zwią-

zkiem Harcerstwa Polskiego", która wyraża w sposób określony swój rodzaj, jako reprezentujący nie ze skompromitowanego Związku Młodzieży Polskiej i jego przybranymi Organizacji Harcerskiej Polonii Wędrowej,

- 2/. Reaktywować rozwiązany w czasach stalinowskich autentyczny Związek Harcerstwa Polskiego, którego dorobek jest własnością całego społeczeństwa, a głoszone idee i metody są nadal bliskie polskiej młodzieży.  
Reaktywowany Związek Harcerstwa Polskiego powinien:  
- stać się samorządny i niezależną organizacją dzieci i młodzieży,  
- oprzeć się na społecznej kadry instruktorskiej, zweryfikowanej przede wszystkim pod względem postaw moralnych, kwalifikacji ideowo-metodycznych i wyników pracy z młodzieżą  
- wypracować zasady statutowe, wychowawcze i programowe oparte na szeroko pojętej etyce chrześcijańskiej - przy zachowaniu pełnej tolerancji religijnej - a wywodzące się z tradycji ZHP lat 1918-1945, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku Szarych Szeregów,  
- nawiązać niezwłocznie bliską współpracę ze Związkiem Harcerstwa Polskiego Poza Granicami Kraju - i dążyć do zintegrowania się wzajemnego, w celu objęcia służbą harcerską młodzieży polskiej na świecie,  
- zgłosić akces do Międzynarodowego Biura Skautowego,  
- współpracować na zasadach równości i dobrowolności z organizacjami społecznymi i młodzieżowymi o zbliżonych celach ideowych w Polsce i za granicą.  
W reaktywowanym ZHP będzie miejsce dla wszystkich tych, którzy pragną - w szerokim zakresie, w oparciu o własne swe myśli, przekonania i poglądy - realizować zasady harcerskiej Służby - z tym, iż w razie powstania w Polsce - po odrodzeniu ZHP - innych organizacji harcerskich - reaktywowany Związek uznawać będzie ich odrębność, szanować dorobek i dążyć do braterskiej współpracy.  
Tylko takie rozwiązanie narosłych w ostatnich latach problemów w harcerskim ruchu uratować może Harcerstwo w Polsce, wychowując przyszłe pokolenia.  
Czuwaj!

Rada  
Ruchu Harcerskiego  
Rzeczypospolitej

W-wa, X. 1988

## TAJEMNICA „SPEC - NAZ”

ozyn tej sytuacji autorzy upatrują w biurokratycznych podziałach kompetencji pomiędzy różnymi centralnymi instytucjami Stanów Zjednoczonych. Utrudnia to zalenie informacji poszlakowych, dotyczących działalności "specnaz". Tymczasem dopiero analiza sumy informacji poszlakowych może być jedyną drogą rozpoznawania "tajemniczego specnaz", gdyż żadne bezpośrednie "przeciwniki" na ich temat jak dotąd na Zachód nie dotarły.  
Przy stwierdzeniu, że działalność "specnaz" rozciąga się na całe kraje, jak np. USA, Wietnam czy Afganistan, autorzy publikowanego materiału wskazują na dwa zasadnicze rodzaje działalności "specnaz" - specjalne operacje wojskowe, głównie o charakterze sabotażu, dywersji i oddziaływania psychologicznego aż po przygotowanie do inwazji czy przewrotu, oraz poszczególne akty terrorystyczne /głównie zabójstwa/, dokonywane na całym świecie, i to w sposób wyjątkowo tajemniczy.

Zbędnym byłoby dodatkowe podkreślenie, iż siły te prowadzą wszędzie działalność wywiadowczą, gdyż nasuwa się to jako fakt oczywisty. /Do tej kategorii

działań należałoby zaliczyć tajemnicze pojawianie się "niezidentyfikowanych" łodzi podwodnych, głównie u wybrzeży Szwecji i Japonii/.

Jeśli chodzi o specjalne akcje wojskowe, artykuł opisuje ich wiele - warto wskazać tu na przygotowanie do inwazji Czechosłowacji poprzez wcześniejsze opanowanie przez "specnaz" lotniska w Pradze, na podobne akcje w Afganistanie i w innych krajach, oraz zadziwiające fakty wykrywania w ciągu ostatnich kilku lat zakamuflowanych jednostek "specnaz" na terenie USA, a nawet w centrum Paryża. Wśród innych "dziwnych" przypadków opisane zostały zabójstwo eskimoskiego skauta na Alasce, oraz wyrzucenie na brzeg morski

M

M

# REZOLUCJA

## Rezolucja w sprawie Polaków w ZSRR

Rozwój wydarzeń w ZSRR pozwala wysunąć jako cel realny i pragmatyczny zasadniczą poprawę losu Polaków w ZSRR. Znajduje się ich tam zapewne nie mniej niż dwa miliony, z czego więcej niż połowa mieszka na ziemiach macierzystych, reszta znajduje się głównie na Syberii i w Kazachstanie. Prawie wszyscy represjonowani byli, większość okrutnie, przez wiele dekad lat traktowani jako narodowość politycznie podejrzana i obywatele II kategorii. Od chwili likwidacji polskiego rejonu autonomicznego w Żytomierzu, Polacy - obok Żydów i Niemców - są jedyną milionową grupą narodową, która nawet formalnie pozbawiona jest prawa do narodowego samorządu. Procesy rusyfikacji, rozwijane przez carską Rosję, na krótko zostały przerwane po rewolucji lutowej 1917 roku, a następnie były kontynuowane w sposób bardziej masowy i bezwzględny. Dzisiaj ogromna większość Polaków w ZSRR ograniczana jest zasadniczo w ich prawach narodowych, zwłaszcza pozbawiona jest faktycznie dostępu do polskiej szkoły oraz kościoła katolickiego. Następujące już i zapowiadane zmiany, aczkolwiek godne uznania, są zbyt skromne. Zainteresowanie losom Polaków w ZSRR ze strony oficjalnych władz PRL, choć wyraźnie zwiększone ostatnio, dalekie jest od najniższego możliwego poziomu.

Rada Polityczna KPN, po przedyskutowaniu zagadnienia i rysujących się realnych możliwości, uważa, że konieczne jest:

1. Utworzenie autonomicznych polskich obwodów i rejonów narodowych na terenach zamieszkałych głównie przez Polaków. Na podstawie dostępnych danych radzieckich na plan pierwszy wysuwa się konieczność:  
a/ utworzenia w północno-wschodniej części Białoruskiej SRR autonomicznego obwodu polsko-białoruskiego, który objąłby większość obszarów, zamieszkałych w większości przez Polaków, a wykazanych na mapach etnograficznych ZSRR /patrz ostatnie wydanie "Atlas SSSR", Moskwa, 1986/.
- b/ utworzenia w południowo-wschodniej części Litewskiej SRR autonomicznych rejonów polskich i polsko-litewskich, obejmujących obszary o przewadze polskiej ludności, a wykazanych na mapach etnograficznych ZSRR.
- c/ odbudowy autonomicznego rejonu polsko-ukraińskiego na terenie obwodu żytomierskiego w Ukrainiejskiej SRR.
- d/ utworzenie rejonów polskich w obwodach Koczetawskim i Karagandzkim w Kazachskiej SRR, obejmujących obszary o przewadze polskiej ludności, a wykazanych na mapach etnograficznych ZSRR.
2. Umożliwienie wszystkim osobom wygnanym, przymusowo przesiedlonym i więzionym w łagrach i na katorżach oraz ich potomkom powrotu do stron rodzinnych, powrotu do obywatelstwa polskiego lub repatriacji na teren PRL.
3. Udzielenie przez władze ZSRR rekompensaty moralnej i materialnej wszystkim osobom - obywatelom polskim przed i IX 1939 r. i ich potomkom, które były represjonowane.
4. Umożliwienie wszystkim osobom narodowości polskiej swobodnego łączenia się w samorządne stowarzyszenia narodowe, kulturalne, oświatowe, religijne, społeczne i samopomocowe oraz powołania samorządowego, centralnego związku tych stowarzyszeń.
5. Zapewnienie całej młodzieży polskiej możliwości korzystania z polskich szkół wszystkich szczebli na terenie zamieszkania, a także studiów na wyższych uczelniach i w szkołach pomaturalnych - w tym Seminarium Duchownych - w PRL.
6. Umożliwienia swobodnego sprawozdania z PRL wszystkich książek, płyt, kaset magnetofonowych i video oraz prasy i czasopism, swobodnego ich kolportażu i gromadzenia w bibliotekach prywatnych i publicznych.
7. Uprawnienie wszystkich zamieszkałych w ZSRR osób pochodzenia polskiego do odwiedzin PRL oraz wszystkich obywateli PRL do odwiedzin krewnych oraz stron rodzinnych na terenie ZSRR bez konieczności uzyskiwania wiz.
8. Umożliwienie uczczenia i kultywowania pamięci miejsc historycznych, w tym martyrologii polskiej.

Domaganie się przyznania praw narodowych Polakom na terenie ZSRR w niezmiernie ograniczonej mierze praw narodowych naszych wschodnich sąsiadów: Ukraińców, Białorusinów i Litwinów. W pełni solidaryzujemy się z żądania- mi narodowymi tych narodów i w pełni uznajemy ich prawo do samostanowienia, wyrażając nadzieję, że bliski jest już czas, kiedy odzyskają niepodległość narodową i państwową. Gdy to nastąpi, powinno zostać utrzy- mane obecne rozgraniczenie terytorialne, odpowiadające granicom etnicz- nym. Litwini, Białorusini i Ukraińcy zamieszkałi na terytorium państwo- wym Polski powinni dysponować pełnią praw narodowych, kulturalnych, oś- wiatowych i innych wraz z prawem do własnej reprezentacji politycznej.

Troska o los Polaków, znajdujących się na obecnym obszarze ZSRR, oraz dążenie do utrzymania stosunków braterstwa i przyjaźni z Ukraińcami i Litwinami są niepodzielne i wzajemnie od siebie uzależnione.

Rada Polityczna

10 sierpnia 1988r.

Konfederacji Polski Niepodległej

nienożliwych do zidentyfikowania zwiok młodzieży, który musiał ku brzegowi płynąć wpraw. W innym miej- sciu omawianego materiału, pod tytułem "niekonwencjonalne działania wojenne "specnaz" opublikowany jest scenar- iusz działania grupy /określony jako "niezaklasyfikowany dokument w posia- daniu Rządu USA"/. Opisane tam zostały dokładnie poszczególne etapy działania grupy "specnaz" od fazy istnienia utra- conego na grubo przed rozpoczęciem działań wojennych, poprzez szczególne funkcje, jakie przypadają jej później,

scisłym współdziałaniu z sowieckim wywiadem wojskowym i politycznym.

W innym miejscu relacjonowanego ma- teriału autorzy wyrażają obawę, iż omawianie spraw "specnaz" przez środki przekazu USA o szerokim zasięgu mogło- by wywołać panikę i zaszokować proce- sowi porozumienia pomiędzy obydwo- ma supermocarstwami.

Dotychczas, to Polakach mówiono: "mądry po szkodzie".

Or.

## ZSRR WIDZIANY OD KUCHNI

Oczy całego świata zwrócone są na Związek Radziecki. Za przeżarty swą pychą zachęcając... Raz po raz pierestrojka, która serwuje mu kuch- niarstwo to dwa główne dania z sowiec- kiego menu. Kuchniarz Generalny jest zaś niewątpliwie dobrym politykiem i świetnym demagogiem, lecz jak każdy mistrz patelni nie lubi by ktoś obcy kręcił się po kuchni lub, co gorsza, zaglądał do garnków. Wyjaśnienie jest bardzo proste. Wejście przykładowo inspekcja sanepidu i trzeba będzie zamknąć lokal. Zanim jednak ZSRR spot- ka taki los, zajrzyjmy do jednego z tych garnków w którym wymieszane są wiktualny narodowościowe i religijne. Ogień palący się pod tym kotłem nigdy nie wygasa, a para bijąca z gotującej się stawy co jakiś czas unosi pokrywę ukazując jego kipiące wnętrze. Potrawę którą warzy w tym rondelku Gorbaczow znajdziemy w rosyjskim jadłospisie pod hasłem - REPUBLIKI AZJATYCKIE.

Problem azjatycki sprządza się dziś dla Rosjan do hamletowskiego pyta- nia "być albo nie być". 50 milionowa ludność republik azjatyckich stanowi coraz większe zagrożenie dla całego sojusza. "Przyrost naturalny u Rosjan spadł do 4 promille, gdy wśród naro- dów azjatyckich przekrocza 20 prom. Obecnie co trzecie dziecko rodzi się w rodzinach muzułmańskich, a 40 % ogółu przyrostu naturalnego przypada na narody nieeuropejskie. W ciągu osta- tnich 20 lat Kirgizi, Turkmeni, Uzbacy i Tadżycy podwoili swoją liczebność" /L.Moczulski "Geopolityka", 1985/. Jeśli sytuacja taka utrzyma się przez następnych kilkanaście lat to azjaci całkowicie zdominują Rosjan. Dawno już minęły czasy gdy Rosjanie stanowili olbrzymią większość w armii i organach państwowych. Dziś muszą powoli ustępo- wać miejsca innym. Generalnie zaś kon- sekwenecje mogą być dwojakiego rodzaju: albo nastąpi przejęcie władzy przez skośnookich obywateli ZSRR, albo po- tomkowie Dżingis-chana będą chcieli oderwać się od reszty towarzystwa. Pierwsze z tych rozwiązań jest możliwe ale zastanowimy się jakie szanse na ta drugą możliwość. Wydawałoby się, że niezbyt duże, lecz pozory jak zwykle mylą. Głównym argumentem przemawiają- cym za oderwaniem się republik azja- tyckich od państwa ideologii Marksa, Engelsa i Lenina jest Islam.

ISLAM - zwalczony przez system ko- munistyczny i snieważony przez środki masowego przekazu, groźny i niebez- pieczny, straszny i ortodoksyjny, ok- ryty hańbą meczetów zamienionych w stajnie i udrencyony krwią mullahów umie- rajających w więzieniach. "Allah jest potężny" - słychnać w Turkmenii, Uzb- ekistanie, Kazachstanie. "Allah jest potężny" - słychnać głos płynący z Afganistanu, Iranu i Pakistanu. Lecz Islam także nie jest jednolity. Zawiera w sobie wiele mniej lub bar- dziej radykalnych odłamów. Zrządzeniem losu w ZSRR wyjątkowo dwa najbar- dziej fanatyczne nurty - Wahhabici i Szyici.

Wahhabici głoszą powrót do czystego Koranu i są niezwykle wrażliwi na pun- kcie własnej suwerenności. W 1986 roku wystosowali petycję do KC KPZR z żąda- niem stworzenia niepodległego państwa muzułmańskiego. Odpowiedzią z Krem- la były aresztowania, tortury i wyroki śmierci. Wahhabici weszli na drogę dżihad-"świątę wojny" przeciwko Zwią- zkowi Radzieckiemu. Z Afganistanu skąd detychozas przemycana była lite- ratura islamska płynąć broń.

# Aktualności    Informacje    Wiadomości

## III Kongres KPN.

Zbliża się termin zwołania III Kongresu KPN. Prosimy wszystkich działaczy, sympatyków i przyjaciół o nadysłanie swych propozycji do aktualnego programu KPN, oraz uwag w sprawie ewentualnych zmian w statucie Konfederacji.

## KPN na Uniwersytecie.

24.X. br. na Uniwersytecie Warszawskim, w rocznicę wybuchu i krwawego stłumienia Powstania Węgierskiego, odbył się wiec zorganizowany przez Akademię Organizację KPN "Orzeł Biały". Udział wzięło ponad 200 osób. Przemawiali: Krzysztof Król i przedstawił konfederackich studentów Dariusz Socha.

## Represje wobec młodzieży.

Sebastian Rybarczyk, działacz KPN-owski i młodzieżowiec z Łodzi został wyrzucony ze szkoły /IV klasa technikum/ za "prowadzenie nielegalnej działalności". Wcześniej Sebastian był zatrzymywany, w domu zaś przeprowadzono przeszukanie.

## Prémumerata "Gazety Polskiej"

Zwiększa się liczba prenumeratorów naszej gazety. Przypominamy, że "GP" można otrzymywać pocztą po przesłaniu na adres Biura KPN /stopka/ lub inną drogą zamówienia i pieniędzy. Opłata za 1 egz. "GP" w prenumeracie wynosi 60 zł /cena egz. + przesłanie/.

## "Tępy przeciel"

To jedno z hasel studentów bojkotujących studia wojskowe.

25.X. w Krakowie milicja zatrzymała studentów: Pawła Chojnackiego /WIP/ i Przemysława Markiewicza /KPN/, przewieziono ich do aresztu, przesłuchano, postawiono zarzuty prokuratorskie o znieważenie oficera /wobec oficer odpochnięcie, zeżalenie i oderwanie guzika/. Wymieniony officer chciał brutalnie wyrzucić pikietujących studentów z budynku Uniwersytetu. W ciągu 48 godzin zatrzymanci zostali zwolnieni. Śledztwo podobno w toku.

## ZSRR WIDZIANY OD KUCHNI

ciąg dalszy ze str. 3

Mullahedini nie bacząc na niebezpieczeństwo zaczął przedierać się przez granicę, aby szkolić nowe zastępy wojowników Mahometa. "Kto odda życie za Allaha - nieć będzie żywoć wieczny" głoszą święte karty Koranu. W Tadżykistanie, głównej ości Wahhabitów, żaden Rosjanin nie jest pewien swego jutra.

Szyjci również nie pozostali długo w tyle. Turkmenia, będąca ich bastionem zawrzała. Terrorystyczna organizacja muzulmańska His-Bella także przystąpiła do "świętej wojny". Z sąsiedniego Iranu na falach radiowych i telewizyjnych płyną słowa otuchy i poparcia w języku turkmeńskim. Nocami przez graniczne zasieki przedzierają się kurierzy.

Cień Koranu przesłania jasne i uśmiechnięte oblicze Michaiła Gorbaczowa

Tadeusz Korab

GAZETA POLSKA - pismo Konfederacji Polski Niepodległej. Redaguje zespół. Oficjalne stanowisko KPN jest zawsze jako takie sygnowane. Przesłanie dozwolony za podaniem źródła.

30 zł

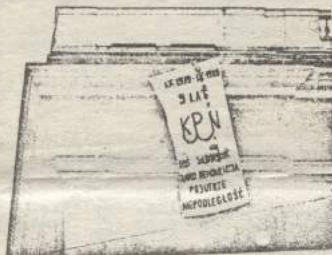
Korespondencję prosimy kierować na adres: Krzysztof Król, ul. Lumby 14 m.26, 01-176 Warszawa. Pod tym samym adresem można także spotkać się z przedstawicielem redakcji dyżurującym w każdy piątek w godz. od 18 do 20.

## Dziękania.

Władze PRL, zalegalizowały Klub Myśli Politycznej "Dziękania". W skład jego władz weszli m.in. Stanisław Stomma, Aleksander Hall, Przemysław Niedziwicz, Mirosław Dzielski, Marian Parchowski. "Dziękania" kieruje się zasadami podmiotowości obywatelskiej, państwa jako wspólnego dobra obywateli, gospodarki rynkowej, oraz przekształceń ewolucyjnych jako metody działania politycznego. Szczególnie kontrowersyjny jest ostatni punkt zakładający swoisty darwinizm. Obawiać się należy, iż przemiana komunizmu w cokolwiek ludzkiego wymagać będzie większego uczucia niż wyrośnięcie człowieka z małpy. Ale - mimo wszystko - życzymy powodzenia.

## Ruch Katolickiej Młodzieży Niepodl.

Ta nowopowstała organizacja rozwija się nad podziw szybko. Wydaje w tej chwili 4 pisma: "Słowo Niepodległe", "Słowo - Szczecin", "Tu jest Polaka" i "Nie chcemy komunizmu" - razem z KPN/, sporo dobrych znaków, niewielkie książki. Za cel ostateczny RKMN stawia sobie odzyskanie wolnej, niepodległej Polski, a za podstawę działania przyjmują oparcie się na zasadach katolickiej nauki społecznej.



Kolejna akcja Konfederackich Grup Specjalnych.

## Komitet budowy pomnika ks. Jerzego.

11 października w Warszawie powstał komitet mający za cel ufundowanie i wzniesienie pomnika ks. Jerzego Popiełuszki. W skład komitetu weszło kilkadziesiąt osób z różnych grup niezależnych oraz z kręgu przyjaciół ks. Jerzego. Wykoniono Grupę Roboczą, której przewodniczył Seweryn Jaworski, zaś wiceprzewodniczącymi są: Leszek Moczulski, mec. A. Zalewski i W. Sikora. Oprócz nich w skład grupy wchodzi: Z. Bartoszewski, A. Kowalski, K. Król, T. Majchrzak, B. Narożny, E. Nizikowski, M. Pawlik, A. Stomma, E. Szytkowska, A. Szóstko, mec. E. Wende i Krzysztof Wolf.

## Składki.

Kierownictwo KPN przypomina, iż zostają podwyższone składki członkowskie. Obecnie członkowie KPN pracujący piącą 400 zł. miesięcznie, a niepracujący 200 zł. Członkowie wspierający wpłacają dowolną, deklarowaną przez siebie sumę, nie mniejszą jednak niż 800 zł. miesięcznie.

Składki płacimy regularnie, co miesiąc.



## Zdrowa konkurencja.

Po wywieszeniu transparentów przez Konfederackie Grupy Specjalne i Grupę Działania "Nike" kolejna konfederacka grupa "Świt Niepodległości" została zmobilizowana do sięgnięcia po ten sposób działań propagandowych. Na początku października, z kładki nad Trasą Łazienkowską wywieszono transparent z napisem "Konfederacja Polski Niepodległej". Wisiał ponad pół godziny. Czekamy na inne grupy KPN.

## Im młodszy - tym są ważniejsi.

W ostatnich dniach wypuszczono z więzienia Henryka Pieca i Romana Zwierczana. Pamiętamy o kapitanie SB, odsiadującym wyrok za współpracę z "G" - Adamie Hądzysz z Gdańska.

## Nowe biuro KPN.

Kontakt z KPN Obszar VIII /Pomorski - Toruń, Grudziądz, Bydgoszcz, Chełmno/ można uzyskać przez Jacka Lewandowskiego, ul. Lubicka 13/15 m. 13, 87-100 Toruń.

## W rocznicę śmierci Włosika.

13 października w szósta rocznicę zamordowania przez SB w Nowej Hucie Bogdana Włosika odbyła się "Arca" msza św. a po niej kilkutygodniowy wiec. Przemawiali - przedstawiciel Federacji Młodzieży Walczącej, członek władz "S" z Nowej Huty - Stanisław Zięba oraz Maciej Gawlikowski z KPN. Po wiecu pochod przeszedł przez miasto, po drodze malując nie czerwoną pomnik Lenina. Milicja nie zdecydowała się na obronę woda rewolucji. Podobno nawet go nie domyli.

## Pod Kopcem Piłsudskiego.

16.X. br. pod Kopcem Piłsudskiego w Krakowie odbyła się manifestacja zorganizowana przez Komitet Opieki nad Kopcem oraz Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Punktem kulminacyjnym było poświęcenie przez kapelana 24-eh urn z ziemią z pól bitewnych i złożenie ich pod Kopcem. Przemawiali m.in. harcmistrz Jerzy Bukowski z Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej, prof. Wyrozumski, legionista pkk Żakowski oraz Jacek Smagowicz z RK"S" Małopolska. Manifestacja zgromadziła ponad 1000 osób, silnie zaznaczył swą obecność krakowski KPN.

O pilne skontaktowanie się z nami i rozliczenie się, prosimy: Arka z Wrocławia /Dom Akademicki/; Jurka z Krakowa; Biblioteki "S" z W-wy /p. Ania/; Jacka z PPS /Płock/; Beate z W-wy /Praga/; przyjaciół z Kozina, oraz "brodatego".

Dziękujemy: Mechanikowi za 20.000 /Obszar I/, Halinie za 500, Pawłowi za 1.000, Mikołajowi z Londynu za 175 USD.

"Gazeta Polska" nr. 15/46 str. 4